

s.

doi:

**Katarzyna Niemczyk-Wiśniewska, *Stosunki polsko-mołdawskie w kontekście relacji z Węgrami i Turcją na przełomie XV i XVI wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2025, ss. 324**

Katarzyna Niemczyk-Wiśniewska bada dzieje polsko-mołdawskie, skupiając się na pierwszej połowie XVI wieku. Tym czasem, a zwłaszcza gospodarowi Piotrowi Rareszowi (rum. Petru Rareș, zm. 1546) poświęciła większość szczegółowych studiów. Podsumowaniem jej dotychczasowej pracy jest książka *Stosunki polsko-mołdawskie w kontekście relacji z Węgrami i Turcją na przełomie XV i XVI wieku*, wydana w zeszłym roku nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

Choć tematyka, będąca przedmiotem pracy K. Niemczyk-Wiśniewskiej nie cieszy się dużym zainteresowaniem historyków, to jednak – a może tym bardziej – z zadowoleniem należy przyjąć najnowszą publikację. Można ją poniekąd uznać za kontynuację znakomitej rozprawy Ilony Czamańskiej, nawiązującą do niej tytułem<sup>1</sup>. Obie publikacje dzieli niemal trzydzieści lat, co świadczy o dawno oczekiwanej konieczności wypełnienia istniejącej luki badawczej.

---

<sup>1</sup> I. Czamańska, *Mołdawia i Wołoszczyzna wobec Polski, Węgier i Turcji w XIV i XV wieku*, Poznań 1996.

Autorka jako ściśle ramy chronologiczne przyjęła lata 1492-1538, odpowiadające wstąpieniu na tron Polski Jana Olbrachta i detronizacji hospodara Piotra Raresza. W tym okresie doszło do szczególnej intensyfikacji stosunków polsko-mołdawskich, nad którymi zaciążyły powtarzające się co jakiś czas wielkie wojny i częstsze utarczki pograniczne. Do największych starć dochodziło w czasie nieudanej wyprawy Jana Olbrachta do Mołdawii w 1497 r., następnie w czasie wojny o Pokucie w pierwszej dekadzie XVI w., a wreszcie w latach trzydziestych tego stulecia, gdy Polakom przyszło odpierać najazdy Piotra Raresza (z najbardziej znanym epizodem wiktorii Obertyńskiej w 1531 r.). Generalnie rzecz biorąc, sytuacja rozwijała się w tym czasie w kierunku niepomyślnym dla Królestwa Polskiego. O ile pierwsza wyprawa miała na celu przywrócenie realnej zwierzchności nad Mołdawią, o tyle kolejne kampanie ograniczały się do obrony Pokucia, aż wreszcie przyszło się Polakom cieszyć z ujarznienia Mołdawii przez wojska zwycięskiego Sulejmana Wspaniałego. Również i Mołdawia nic praktycznie nie zyskała na zatargach z Polską. Co prawda hospodar Stefan III zdołał zapewnić państwu stabilną pozycję i szeroką autonomię, to jednak po jego śmierci w 1504 r. sytuacja ulegała stopniowemu pogorszeniu. Ambitna, by nie rzec awanturnicza polityka Piotra Raresza, usiłującego zarazem z turecką pomocą zawojować polskie Pokucie i węgierski Siedmiogród i z habsburskim wsparciem utrzymać te zdobycze, a jednocześnie rzucić jarzmo osmańskie, doprowadziła jego i kraj do katastrofy. Jak słusznie podkreśla Autorka, Mołdawia po 1538 r. utraciła dużą część swej autonomii, a kolejni hospodarowie – łącznie z przywróconym do władzy z łaski sułtana Piotrem Rareszem (1541) – spadli do roli faktycznych wyższych urzędników Porty, powoływanych i odwoływanych wedle widzimisię padyszacha.

Całość zagadnień Autorka opracowała w trzech rozdziałach, poświęconych odpowiednio czasom Stefana III – którego głównym adwersarzem był Jan Olbracht – następnie rządóm Bogdana III (zm. 1517) i

wreszcie epoce Stefana IV i pierwszego regnum Piotra Raresza (1527-1538). W tym czasie stosunki polsko-mołdawskie zdominowały najpierw walka Stefana III o utrzymanie niezależności kraju wobec Polski, następnie podjęta przezeń i kontynuowana przez syna próba opanowania Pokucia jako rekompensaty za utracone na rzecz Osmanów Kilię i Białogród (1484), a wreszcie śmiała polityka międzynarodowa Piotra Raresza, dążącego do uczynienia z Mołdawii pełnoprawnego gracza w Europie południowo-wschodniej. Zarówno przedstawienie poszczególnych zagadnień, jak i solidna baza źródłowa – obejmująca archiwa zagraniczne i silnie wykorzystująca zasoby wiedeńskiego Haus-, Hof- und Staatsarchiv – zasługują na uwagę i pochwałę. Na pierwszy rzut oka widać obycie Autorki z tematem i swobodę poruszania się w gąszczu dyplomatycznych intryg i wojennych zmagani. Książka napisana jest też dobrą polszczyzną, co – zważywszy na naukowy charakter dzieła – niewątpliwie jest zaletą, ułatwiającą przyswojenie zagadnień mało znanych niespecjalistom.

Z większych uwag, jakie można wysunąć, wymieńmy dwie: natury redakcyjno-metodologicznej oraz merytorycznej. Pierwsza jest ubocznym i niezamierzonym skutkiem powstawania pracy jako zwieńczenia wieloletnich badań Autorki, publikowanych we wcześniej wydanych artykułach. Efektem jest powtarzanie tych samych informacji, zamieszczanych w różnych kontekstach. Obejmuje ono nawet dosłowne wręcz kopiowanie przypisów, bądź też dublowanie w nich treści, podanych gdzie indziej w tekście głównym<sup>2</sup>. Zabrakło tu wnikliwej korekty redakcyjnej na finalnym etapie prac nad książką.

W kwestii merytorycznej niedosyt budzi wyjaśnienie przyczyn wyprawy mołdawskiej Jana Olbrachta w 1497 r. Kontrowersje wokół tego tematu trwają nie od dziś i Autorka dobrze opisuje ich genezę, łącznie ze zmianami w narracji

---

<sup>2</sup> Przykładowo identyczne przypisy 56 (s. 107) i 81 (s. 113) na temat zadłużenia Aleksandra Jagiellończyka, przy czym informację powtórzono w tekście głównym (s. 115); podobnie powtórzono informację o odmiennym stosunku Wielkopolan i Małopolan do obrony Pokucia (s. 101 i 116) i przypisy o pochodzeniu Stefana Młodego (przypis 108, s. 118 i przypis 135, s. 149).

bliskich wypadkom źródeł kronikarskich (np. Miechowity). Ostatecznie wszak sama nie udziela na to pytanie jednoznacznej odpowiedzi. Rekonstruując na podstawie niepełnych źródeł czy zgoła wzmianek hipotetyczne ustalenia zjazdu Jagiellonów w Lewoczy w 1494 r., formułuje na tej podstawie tezę, iż król węgierski Władysław II zaakceptował plan odbicia Kili i Białogrodu z późniejszym przekazaniem ich Stefanowi III, zaś Jan Olbracht samowolnie odszedł od tych ustaleń i zapragnął osadzić na tronie mołdawskim Zygmunta Jagiellończyka. W efekcie wyprawa z pozornie i propagandowo antytureckiej zmieniła się w antymołdawską (s. 70-93 i 262). Jest to opinia sprzeczna ze stanowiskiem innych polskich badaczy tego okresu<sup>3</sup>. Nie oznacza to oczywiście, że tylko dlatego musi być błędna, jednak pozostaje nadal niedostatecznie udokumentowana. Nie sposób za to nie zgodzić się z argumentacją Autorki przeciw identyfikowaniu w dotychczasowej historiografii Piotra Raresza z nieznanym bliżej Piotrem, przebywającym w Polsce jako opozycjonista wobec hospodara Stefana IV Młodego (s. 150-151 i 177-179)<sup>4</sup>.

Mocną stroną pracy jest obfite wykorzystanie źródeł wiedeńskich. Brakuje archiwaliów osmańskich – poza wydaną korespondencją i rumuńskimi edycjami kronik – co jednak jest zwykłą przypadłością naszej historiografii (dotycząca także piszącego te słowa), wynikającą z obiektywnymi trudnościami pracy w stambulskim Başbakanlık Osmanlı Arşivi (Osmańskie Archiwum Urzędu Premiera). Pewną pomocą na przyszłość mogłoby być sięgnięcie do pojawiających się coraz częściej edycji zeszytów posiedzeń dywanu. Póki co znane mi wydawnictwa dotyczą czasów późniejszych, zwłaszcza epoki Murada

---

<sup>3</sup> Nie licząc dawniejszych szczegółowych studiów, skrupulatnie wyliczonych przez Autorkę, przywołajmy zdanie L. Kolankowskiego, *Dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego za Jagiellonów. Tom 1 1377-1499*, Oświęcim 2014 (reprint), s. 383-399 i z ostatnich badań: I. Czamańskiej, *Mołdawia i Wołoszczyzna...*, s. 164-175; A. Nalewajek, „Saeculum Christianum” 2025, R. 32, t. 1, s. 44; też, *Dwóór królewski Jana Olbrachta (1492-1501). Urzędy, ludzie, praca*, Warszawa 2025, s. 13.

<sup>4</sup> Sprawę Autorka wyjaśniła szerzej w artykule: K. Niemczyk-Wiśniewska, *Kilka słów w sprawie losów Piotra Raresza do 1527 roku*, „Średniowiecze Polskie i Powszechne”, 2025, t. 17 (21), s. 7-18.

III (1574-1595), lecz wypada mieć nadzieję, że obejmą one także okres będący tematem omawianej tu książki<sup>5</sup>.

Podsumowując, pomimo różnych drobnych uwag i zastrzeżeń, jakie można zgłosić pod adresem najnowszej książki Katarzyny Niemczyk-Wiśniewskiej, trzeba stwierdzić, że jest to bardzo dobra monografia naukowa, napisana z zachowaniem wszelkich standardów warsztatowych i sumująca naszą wiedzę na temat, określony w tytule. Bez wątplenia książka zasługuje na uwagę czytelników, nie tylko specjalistów w dość wąskiej dziedzinie stosunków polsko-mołdawskich wczesnej epoki nowożytnej.

Dariusz Milewski  
ORCID: 0000-0002-3255-7685  
(Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego)

---

<sup>5</sup> Przykładowo: F. Yazıcı, *54 Numaralı Mühimme defterleri"nin transkripsiyon ve değerlendirilmesi (1-154)*, Erzurum 2010; R. Aytaç, *66 Numaralı (H. 997-998 / M. 1589-1590) Mühimme defteri (inceleme-metin)*, İstanbul 2014; A. Dengiz Ökke, *Mühimme defterlerinde kayıtlı Avrupalı hükümdarlara gönderilmiş nâme-i hümayûnlar (1545-1696)*, İstanbul 2020. Por. też artykuł G. Dávida, *The Mühimme Defteri as a Source for Ottoman-Habsburg Rivalry in the Sixteenth Century*, „Archivum Ottomanicum”, 2002, nr 20, s. 167-209.